

**FEW SIDE NOTES ON THE NON-PUNISHMENT CLAUSE OF ART. 229.
PARAGRAPH PENAL CODE
KILKA UWAG NA MARGINESIE KLAUZULI NIEPODLEGANIA KARZE
Z ART. 229. § 6. KODEKSU KARNEGO**

mjr dr Rafał Połec

Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim
rafalpolec72@wp.pl

ABSTRACTS

The exclusion clause of criminal offense of active bribery exists in the current state of the law since 2003. The aim to introduce above mentioned regulations was to enhance the fight against corruption by gaining the evidence directly from the perpetrators. With the blessings of impunity specified in Article 229 paragraph 6 of the Penal Code may be used only by the perpetrator of bribery. Therefore legislator did not foresee the possibility of exclusion of criminal responsibility of those who commit venality. According to this Article, the perpetrator giving financial or personal gain or the promise of any of them, under specified provision conditions, is not punishable. These circumstances from which an exemption is subject to criminal bribery raises practical questions of interpretation. The author's intention was to present prerequisites of applying the institution laid down in Article 229 paragraph 6 of the Penal Code, including doctrinal differences between interpretations, as well as own views on this issue.

Klauzula wyłączenia karalności przy przestępstwie łapownictwa czynnego istnieje w obowiązującym stanie prawnym od 2003 roku. Celem wprowadzenia przedmiotowej regulacji była chęć zwiększenia efektów walki ze zjawiskiem korupcji, w drodze uzyskiwania materiału dowodowego pochodzącego bezpośrednio od jednego ze sprawców przestępstwa. Z dobrodziejstwa bezkarności określonej w art. 229. § 6. k.k. może skorzystać wyłącznie sprawca przekupstwa. Tym samym ustawodawca nie przewidział możliwości zastosowania wyłączenia karalności osoby dopuszczającej się sprzedajności. Zgodnie z treścią tego artykułu sprawca wręczenia korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy, przy spełnieniu określonych przepisem warunków, nie podlega karze. Przedmiotowe uwarunkowania, od których wystąpienia uzależnione jest wyłączenie karalności łapownictwa, budzą w praktyce wątpliwości interpretacyjne. Zamysłem autora było przedstawienie przesłanek stosowania instytucji określonej w art. 229 § 6 kk, w tym ukazania doktrynalnych różnic w sposobie ich wykładni, jak również zaprezentowanie własnych poglądów w tym zakresie.

KEY WORDS:

*bribery (bribing), financial gain, public function, corruption, impunity
łapownictwo, korzyść majątkowa, funkcja publiczna, korupcja, bezkarność*

WPROWADZENIE

Klauzula wyłączenia karalności sprawcy udzielającego lub obiecującego udzielić korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną, w związku z pełnieniem tej funkcji, wprowadzona została do ustawy z 6 czerwca 1997 roku – *Kodeks karny* na mocy art. 1. pkt 4. ustawy z 13 czerwca 2003 roku *o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw*. Jak wynikało z uzasadnienia projektu nowelizującej ustawy *o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy – Prawo bankowe* (2002, s. 19), konieczność uzupełnienia treści art. 229. k.k. podyktowana była względami polityki karnej oraz doświadczeniami praktyki organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Celem projektodawcy było wprowadzenie mechanizmów, które miały pozwolić na złamanie solidarności przestępczej biorcy i dawcy korzyści majątkowej lub osobistej. W tym zakresie instytucja wyłączenia karalności sprawcy łapownictwa czynnego miała stanowić odpowiedź na postulaty poszerzenia dotychczasowych sposobów przeciwdziałania korupcji, a w konsekwencji przyczynić się do zwiększenia efektywności walki z tym zjawiskiem. Możliwość uzyskania przez organy ścigania dowodów czynów korupcyjnych, charakteryzujących się istnieniem specyficznych więzi pomiędzy wręczającym a przyjmującym korzyść, są bowiem ograniczone. Wynika to z faktu, że uczestnicy czynów korupcyjnych w jednakowej mierze są zainteresowani utrzymaniem w tajemnicy przestępczego procederu. Bowiem zarówno przyjmujący, jak i wręczający korzyść są beneficjentami korupcyjnej transakcji. Ustawodawca, wprowadzając klauzulę bezkarności, kierował się chęcią „rozbicia” solidarności sprawców, hermetyczności związku i uzyskania w ten sposób często jedynych źródeł dowodowych. Solidarnością, w rozumieniu T. Chrustowskiego (1985, s. 110), jest powstałe w sytuacji wspólnego zagrożenia współdziałanie sprawców przestępstw sprzedajności i przekupstwa dla osiągnięcia celu, jakim jest uniknięcie odpowiedzialności karnej i zachowanie nienależnych korzyści, uzyskanych w wyniku przestępstwa. Ceną ustępstwa ustawodawcy, wyrażoną w art. 229. § 6. k.k., jest zapewnienie bezkarności uczestnikowi transakcji korupcyjnej, dopuszczającego się przekupstwa. Przyjęto tym samym, że bardziej naganną moralnie, o większym stopniu społecznej szkodliwości, niezasługującą na dobrodziejstwo bezkarności jest postawa sprawcy sprzedajności, będącego osobą pełniącą funkcję publiczną. Podyktowane jest to faktem, że na osobie pełniącej funkcję publiczną ciąży

prawny, szczególnie obowiązek ochrony interesu społecznego, któremu osoba taka bezpośrednio służy (Tyszkiewicz, 2004, s. 48). Przedmiotem ochrony, które narusza przestępstwo łapownictwa czynnego określone w art. 229. k.k., jest bowiem prawidłowość sprawowania funkcji publicznych, praworządne funkcjonowanie instytucji państwowych i samorządu terytorialnego, których działalność powinna być oparta na zasadzie „bezinteresownego” wykonywania swych obowiązków przez osoby pełniące w nich funkcje publiczne, zasługujące na powszechne zaufanie (uchwała Sądu Najwyższego, 18 kwietnia 1991).

Ustawodawca uznał ponadto, że osoba dopuszczająca się łapownictwa czynnego stanowi w tym związku, powstałym w celu osiągnięcia wspólnych korzyści, ogniwo bardziej skłonne do ujawnienia faktu przestępstwa. Sprawca łapownictwa czynnego, aby móc skorzystać z dobrodziejstwa niekaralności, musi wykazać się jednak aktywną postawą, wyrażającą się w konieczności zawiadomienia organu ścigania o fakcie przestępstwa i ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności dotyczących tego czynu. Zaznaczyć należy, że uprzywilejowana pozycja wręczającego korzyść charakteryzuje się możliwością uniknięcia przez sprawcę odpowiedzialności karnej, ale nie powoduje pozbawienia czynu przestępności. Korzyść majątkowa lub osobista zostaje wręczona w określonym celu, nieistotnym co prawda dla możliwości skorzystania z klauzuli bezkarności, ale mającym znaczenie z uwagi na możliwość przepadnięcia osiągniętych przez zawiadamiającego, w wyniku dokonania przekupstwa, korzyści.

WARUNKI ZASTOSOWANIA KLAUZULI BEZKARNOŚCI

Dobrodziejstwo niepodlegania karze sprawcy czynu określonego w art. 229. k.k. obejmuje typ podstawowy łapownictwa czynnego (§ 1.), typ uprzywilejowany w postaci przypadku mniejszej wagi odnoszący się do typu podstawowego łapownictwa (§ 2.), a także typy kwalifikowane, jeżeli sprawca działa, aby skłonić osobę pełniącą funkcję publiczną do naruszenia przepisów prawa lub udziela albo obiecuje udzielić takiej osobie korzyści majątkowej lub osobistej za naruszenie przepisów prawa (§ 3.), udziela albo obiecuje udzielić osobie pełniącej funkcję publiczną, w związku z pełnieniem tej funkcji, korzyści majątkowej znacznej wartości (§ 4.), a także udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną w państwie obcym lub w organizacji międzynarodowej, w związku z pełnieniem tej funkcji (§ 5.).

Aby sprawca łapówkarstwa czynnego mógł skorzystać z klauzuli bezkarności określonej w art. 229. § 6. k.k., muszą być spełnione następujące warunki:

- korzyść majątkowa lub osobista albo ich obietnica muszą zostać przyjęte przez osobę pełniącą funkcję publiczną;

- sprawca musi zawiadomić o tym fakcie organ powołany do ścigania przestępstw, zanim organ się o nim dowiedział;
- sprawca musi ujawnić wszystkie istotne okoliczności dotyczące popełnionego przestępstwa.

Warunkiem skorzystania z dobrodziejstwa przepisu art. 229. § 6. k.k. jest konieczność kumulatywnego wystąpienia powyższych wymagań. Złożenie zawiadomienia, spełniającego wymogi określone w cyt. artykule, skutkuje podjęciem przez organ ścigania czynności procesowych tylko w sprawie zachowania osoby dopuszczającej się łapownictwa biernego. Podkreślić należy, że stosowanie art. 229 § 6 kk nie jest uzależnione od innych, dodatkowych uwarunkowań.

Ustawodawca ogranicza możliwość zastosowania klauzuli niekaralności tylko do sprawcy czynu łapownictwa czynnego. Zdaniem P. Wiatrowskiego (2008, s. 64) uzasadnionym byłoby, z uwagi na zasadniczą równorzędność form zjawiskowych popełnienia przestępstwa, objęcie dobrodziejstwem bezkarności również podżegacza lub pomocnika do przekupstwa. Pomocnictwo może polegać na ułatwieniu czy wręcz umożliwieniu nawiązania kontaktów pomiędzy dającym a przyjmującym korzyść, jak również pośredniczeniu w przekazaniu przedmiotu korzyści, natomiast podżeganie na sprowokowaniu do popełnienia czynu łapownictwa czynnego. Warto zaznaczyć, że w art. 243. ustawy z 19 kwietnia 1969 roku – *Kodeks karny* ustawodawca nie przewidywał bezkarności łapownictwa, a jedynie nadzwyczajne złagodzenie kary lub możliwość odstąpienia od jej wymierzenia, lecz zarówno w stosunku do zawiadamiającej o fakcie przestępstwa osoby przyjmującej i wręczającej korzyść majątkową lub osobistą albo ich obietnicę, jak i wobec zawiadamiającego podżegacza oraz pomocnika do przestępstwa łapownictwa biernego i czynnego. Zawiadomienie mogło więc pochodzić od sprawcy przestępstwa sprzedajności lub przekupstwa, a także od pomocnika i podżegacza tych przestępstw.

Przyjęcie przez osobę pełniącą funkcję publiczną korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy musi nastąpić w związku z pełnieniem tej funkcji. Wręczana lub przekazywana przez sprawcę łapownictwa czynnego korzyść lub składana obietnica jej wręczenia lub przekazania nie może zostać odmówiona czy odrzucona przez osobę pełniącą funkcję publiczną. Sprawca sprzedajności musi zgodzić się na przyjęcie korzyści lub obietnicy jej udzielenia. Dla skorzystania z klauzuli bezkarności nie ma znaczenia, z czyjej inicjatywy nastąpiło przyjęcie korzyści. Sprawca łapownictwa czynnego nie będzie podlegać karze zarówno w sytuacji, gdy odpowiedział na żądanie osoby pełniącej funkcję publiczną, jak i gdy sam był inicjatorem relacji korupcyjnej (Nowak, 2006, s. 255). Podmiotem przestępstwa określonego w art. 229. k.k. może być każdy, kto udziela osobie pełniącej funkcję publiczną korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy, w związku z pełnieniem tej funkcji. Nie będzie stanowić więc przestępstwa zachowanie sprawcy

łapownictwa czynnego polegające na wręczeniu korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy osobie pełniącej funkcję publiczną bez związku z tą funkcją. Obietnica udzielenia korzyści, jak uznał Sąd Najwyższy (wyrok z 5 listopada 1997 r.), może być wyrażona w każdy sposób, również gestem, gdyż wśród znamion przestępstwa łapownictwa czynnego nie ma takich, które ograniczyłyby zakres znamienia czasownikowego, poprzez wskazanie sposobu obiecania udzielenia korzyści. Oznacza to również, że ustawodawca nie zawęził podstawy odpowiedzialności karnej sprawcy przez uzależnienie jej od sposobu lub formy uczynienia obietnicy. Obietnicę można bowiem wyrazić każdym zachowaniem zdającym do przekazania tej informacji dostatecznie wyraźnie. Treść obietnicy ma być dla adresata zupełnie jednoznaczna wtedy zwłaszcza, kiedy gest ma utrwaloną zwyczajowo konotację. Jest on nierzadko wybranym świadomie sposobem czynienia obietnicy udzielenia korzyści, ze względu na wymagającą dyskrecji sytuację, w jakiej działa sprawca. Sąd orzekający ocenia *in concreto*, czy gest wyraził taki zamiar sprawcy i czy jego adresat mógł zrozumieć przekazaną w ten sposób informację jako obietnicę udzielenia korzyści (wyrok z 5 listopada 1997 r.). Podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 20 listopada 1972 roku, wskazując, że do bytu przestępstwa przekupstwa nie jest niezbędne ściśle określenie i sprecyzowanie obietnicy udzielenia korzyści majątkowej. Istotne znaczenie bowiem ma uzewnętrzniony przez oskarżonego zamiar udzielenia takiej korzyści.

Ustawodawca nie określił formy oraz okoliczności, w jakich zawiadomienie ma zostać złożone. Bez znaczenia jest więc, czy zawiadomienie o przestępstwie i okolicznościach jego popełnienia zostanie dokonane samorzutnie, poprzez zgłoszenie się sprawcy czynu do siedziby organu ścigania i złożenie ustnego zawiadomienia do protokołu, czy też zawiadomienie w formie pisemnej zostanie przesłane do organu korespondencyjnie. Wydaje się również, że złożenie zawiadomienia przez sprawcę łapówkarstwa czynnego może być wynikiem weryfikacji przez organ ścigania posiadanych na temat czynu określonego w art. 229. k.k. informacji operacyjnych, wymagających właściwej waloryzacji procesowej. Wskazać jednak należy, że Sąd Najwyższy (wyrok z 22 kwietnia 1971 roku) uznał, że wspomniane zawiadomienie musi być spontaniczne i musi stanowić wynik swobodnej decyzji sprawcy. Czynności organu ścigania, realizowane w drodze rozpytania osoby, zmierzające do weryfikacji ustaleń operacyjnych dotyczących podejrzenia zaistnienia przestępstwa łapownictwa czynnego, nie mogą się bowiem łączyć ze stosowaniem wobec tej osoby niedozwolonych metod śledczych. Stosowanie przez organ powołany do ścigania przestępstw takich metod, jak zauważa A. Gaberle (2007, s. 308-309), graniczy z bardzo delikatnym problemem informowania oskarżonego o przepisach prawnych, które mogą mieć zastosowanie wobec niego lub wpływają na jego sytuację procesową. Ocena takich działań zależy od sposobu ich

dokonania. Nie mogą się one łączyć z naciskiem na uzyskanie wypowiedzi o określonej treści ani ze składaniem obietnic, których spełnienie nie leży w kompetencji czyniącej je osoby. Zawiadomienie musi przybrać formę procesową, nie wystarczą tu informacje przekazane organowi powołanemu do ścigania przestępstw w formie operacyjnej (Hałas, 2012, s. 1035). M. Kulik (2013, s. 545) twierdzi natomiast, że nie ma znaczenia forma, w jakiej sprawca dokonuje zawiadomienia. Dopuszcza możliwość złożenia zawiadomienia mającego charakter operacyjny, nie zastrzegając formy procesowej jako jedynej dopuszczalnej. Dostrzega jednak ukształtowany w doktrynie odmienny pogląd w tym względzie, podkreślając, że ma on niezaprzeczalny walor praktyczny. A. Zdanowska (2010, s. 87-88) podkreśla z kolei, że z uwagi na inicjujący postępowanie walor zawiadomienia nie można nie uznawać owego zawiadomienia za czynność inną niż procesową. Przepis art. 229. § 6. k.k. nie wymaga *expressis verbis*, aby zawiadomienie zostało złożone dobrowolnie. Nie wymaga również, aby zostało złożone niezwłocznie po dokonaniu czynu. Chęć złożenia przez wręczającego korzyść zawiadomienia o przestępstwie może być wywołana okolicznościami, które nie ujawniły się bezpośrednio po zaistnieniu czynu. Jedynym kryterium temporalnym jest to, aby zostało złożone, zanim organ powołany do ścigania przestępstw o fakcie tego czynu się dowiedział. Uznać należy, że chodzi tu o powzięcie przez organ informacji o przedmiotowym przestępstwie z innego źródła niż osoba dopuszczająca się łapownictwa czynnego. Dyskusyjnym jest natomiast określenie charakteru tej wiedzy. Czy chodzi tu o informacje nieznanne procesowo organowi powołanemu do ścigania przestępstw, czy też dyskwalifikującym z możliwości skorzystania z dobrodziejstwa klauzuli niekaralności dla sprawcy łapownictwa czynnego będzie posiadanie przez organ wiedzy operacyjnej na temat przestępstwa. Zgodnie z przyjętym w tej kwestii poglądem w doktrynie chodzi o powzięcie przez organ powołany do ścigania przestępstw informacji o charakterze procesowym. J. Paśkiewicz (2006, s. 47) wskazuje, że powyższy warunek zostanie spełniony, jeśli sprawca powiadomi organ ścigania, zanim ten przeprowadzi chociażby czynności sprawdzające własne informacje nasuujące przypuszczenie, że popełniono przestępstwo. Chodzi tu o sytuacje, gdy informacja wskazująca na popełnienie przestępstwa jest zawarta w złożonym zawiadomieniu o przestępstwie, jak również kiedy pochodzi z innych źródeł, np. jest wynikiem zrealizowanych przez organ ścigania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Powstaje jednak pytanie, co w sytuacji, kiedy organ ścigania wejdzie w posiadanie informacji o przestępstwie w trakcie stosowania jednej z metod czynności operacyjno-rozpoznawczych, a mianowicie kontroli operacyjnej, której realizację w drodze postanowienia zarządził właściwy sąd okręgowy. Zgodnie z treścią art. 19. ust. 15. ustawy z 6 kwietnia 1990 roku o *Policji*, w przypadku uzyskania dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego lub mających znaczenie dla toczącego się postępowania karnego, Komendant Główny Policji lub komen-

dant wojewódzki Policji przekazuje właściwemu prokuratorowi wszystkie materiały zgromadzone podczas stosowania kontroli operacyjnej. W postępowaniu przed sądem, w odniesieniu do tych materiałów, stosuje się odpowiednio art. 393. § 1. zdanie pierwsze ustawy z 6 czerwca 1997 roku - *Kodeks postępowania karnego*. Zdaniem Sądu Najwyższego (wyrok z 10 czerwca 2008 r.) uzyskane przez Policję w drodze legalnej kontroli operacyjnej materiały w postaci utrwaleń rozmów telefonicznych, wprowadzone do procesu na podstawie art. 19. ust. 15. ustawy o *Policji* podlegają odtworzeniu (odsluchaniu) na rozprawie głównej (przez odpowiednie zastosowanie art. 393. § 1. zd. 1. kpk) albo wobec braku sprzeciwu obecnych stron, ujawnieniu bez odtwarzania (art. 394 § 2 kpk), co musi znaleźć odzwierciedlenie w protokole rozprawy (art. 143. § 1. pkt 7. kpk). Przekłady zapisów tych rozmów są załącznikami do protokołu (analogia do art. 147. § 3. kpk). W świetle powyższych uregulowań i orzecznictwa stwierdzić należy, że pojawiła się możliwość bezpośredniego wprowadzania do procesu karnego, na podstawie art. 393. § 1. kpk, informacji uzyskanych w toku kontroli operacyjnej. Tym samym informacje operacyjne, uzyskane w trakcie realizacji kontroli operacyjnej, które pozwalają na wszczęcie postępowania karnego lub mają znaczenie dla toczącego się postępowania karnego, zyskały charakter procesowy. Wydaje się zatem, że w przypadku powzięcia w ten sposób przez organ ścigania informacji o przestępstwie łapownictwa, będzie to wiedza, która uniemożliwi skuteczne złożenie zawiadomienia sprawcy wręczenia korzyści lub obietnicy jej wręczenia. Bowiem organ ścigania dysponować już będzie materiałami uzasadniającymi podejrzenie popełnienia przestępstwa i pozwalającymi na wszczęcie w tej sprawie postępowania przygotowawczego.

Bez znaczenia jest zarówno cel, jak i motyw czy pobudki, które skłoniły sprawcę łapówkarstwa czynnego do złożenia zawiadomienia organowi powołanemu do ścigania przestępstw o nieznanym temu organowi fakcie wręczenia korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy osobie pełniącej funkcję publiczną (wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 1974 roku). Dla bytu przestępstwa łapownictwa czynnego, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 4 maja 1982 roku, nie jest niezbędne ustalenie ani przyczyny, dla której nastąpiła oferta udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną, ani też ofiarowanie owej korzyści w imieniu konkretnej osoby. Przestępstwo łapownictwa czynnego polega bowiem na tym, że w związku z pełnieniem funkcji publicznej proponuje się korzyść majątkową lub osobistą, w celu wywołania określonego zachowania osoby pełniącej swą funkcję publiczną. Zasadnym będzie jednak, aby w ramach weryfikacji prawdziwości złożonego zawiadomienia organ powołany do ścigania przestępstw ustalił powody, którymi kierował się sprawca przekupstwa, decydując się na ujawnienie popełnionego czynu.

Dla skorzystania z dobrodziejstwa niekaralności ustawodawca wymaga, aby

sprawca łapownictwa czynnego o fakcie przyjęcia przez osobę pełniącą funkcję publiczną korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy zawiadomił organ powołany do ścigania przestępstw. Ujawnienie faktu popełnienia przestępstwa może nastąpić przed jakimkolwiek organem powołanym do ścigania przestępstw, do których w szczególności zaliczyć należy jednostki organizacyjne prokuratury i policji. Uznać w związku z tym należy, że powiadomienie o przedmiotowym przestępstwie innego organu nie będzie spełnieniem jednego z warunków wyłączenia karalności. Wątpliwości pojawiają się natomiast w sytuacji, gdy sprawca powiadomi jeden z organów ścigania o przestępstwie, a wiedzą procesową o tym czynie będzie dysponować już inny organ powołany do ścigania przestępstw. Mnożość służb uprawnionych do zwalczania korupcji, w tym wzajemne nakładanie się ich kompetencji sprawia, że organy ścigania wchodzą w posiadanie informacji na temat tych samych zjawisk korupcyjnych niezależnie od siebie. Przykładem może być zwalczanie korupcji w jednostkach i instytucjach wojskowych, realizowane jednocześnie przez Policję, Żandarmerię Wojskową, jak i Centralne Biuro Antykorupcyjne. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której sprawca łapownictwa czynnego o fakcie wręczenia korzyści, licząc na bezkarność, informuje Żandarmerię Wojskową, a czyni to dlatego, że Centralne Biuro Antykorupcyjne podejmuje już czynności procesowe wobec osób z jego najbliższego zawodowego otoczenia. Z dyspozycji przepisu art. 229. § 6. k.k. można wywnioskować, że sprawca łapownictwa czynnego skorzysta z dobrodziejstwa bezkarności w przypadku zawiadomienia organu o przestępstwie, zanim organ ten dowiedział się o fakcie przedmiotowego czynu. Wydaje się, że wykładnia językowa prowadząca do wniosku, iż chodzi w tym przypadku o konkretny organ, który zostanie przez sprawcę powiadomiony i któremu następnie sprawca ujawni wszystkie istotne okoliczności dotyczące popełnionego przestępstwa, nie będzie właściwie oddawać intencji ustawodawcy. *Ratio legis* przepisu wymagać będzie konieczności posłużenia się dyrektywami wykładni celowościowej, których zastosowanie prowadzi do wniosku, że chodzi tu o jakikolwiek organ powołany do ścigania przestępstw.

Koniecznym do zastosowania klauzuli bezkarności jest, aby sprawca łapownictwa czynnego ujawnił wszystkie istotne okoliczności dotyczące popełnionego przestępstwa. W doktrynie utrwalili się poglądy, że wybiórcze ujawnienie tylko niektórych okoliczności, a także niepoparte niczym supozycje lub przypuszczenia nie wystarczą (Marek, 2010, s. 230). Za istotne okoliczności dotyczące popełnionego przestępstwa uznaje się okoliczności, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (Stefański, 2005, s. 342). Do takich zaliczyć na pewno należy okoliczności istotne dla bytu przestępstwa w jego ustawowych znamionach. Mogą się jednak zdarzyć sytuacje, kiedy wręczający korzyść nie ujawni wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa. Nie będzie w stanie podać danych identyfikacyjnych osoby

pełniące funkcję publiczną, której wręczył korzyść nie bezpośrednio, ale w sposób korespondencyjny, np. pozostawiając ją w określonym przez sprawcę sprzedajności miejscu. Z uwagi na upływ czasu nie będzie np. pamiętać numeru telefonu, którym posługiwał się przyjmujący korzyść. Ocena przekazanych przez sprawcę łapownictwa czynnego informacji należy każdorazowo do powiadomionego o fakcie przestępstwa organu ścigania. Wydaje się, że w przypadku stwierdzenia przez organ ścigania istnienia przyczyn powodujących obiektywną niemożność ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa sprawca łapownictwa czynnego będzie mógł skorzystać z dobrodziejstwa klauzuli bezkarności. Uznać bowiem należy, że warunkiem wyłączenia karalności jest ujawnienie wszystkich obiektywnie znanych sprawcy okoliczności o przestępstwie. Warunkiem wyłączenia karalności przekupstwa jest konieczność ujawnienia wszystkich okoliczności czynu a nie tylko fragmentów posiadanej przez sprawcę łapownictwa czynnego wiedzy o przestępstwie. W sytuacji, gdy przekupujący kilkakrotnie udzielił korzyści majątkowej lub osobistej tej samej osobie, a jednocześnie spełnione są warunki określone w art. 12. k.k. (bliskość czasowa, realizacja z góry powziętego zamiaru), to uzyskanie stanu bezkarności wymaga ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności każdego z zachowań składających się na czyn ciągły (jedno przestępstwo). Ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa to, zdaniem Sądu Najwyższego (wyrok z 8 marca 1985 roku), przyznanie się do całej przestępczej działalności, a nie tylko do jej fragmentów. Tak więc nie wystarczy przyznanie się jedynie do fragmentów przestępczej działalności, jeśli sprawca działa w warunkach przestępstwa ciągłego.

ZAKOŃCZENIE

Spełnienie warunków wskazanych w art. 229. § 6. k.k. powoduje, że sprawca czynu polegającego na udzieleniu lub złożeniu obietnicy udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniące funkcję publiczną, w związku z pełnieniem tej funkcji, nie podlega karze. W takim przypadku, w związku z wystąpieniem negatywnej przesłanki procesowej z art. 17. § 1. pkt 4. kpk, nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza. Jak należy rozumieć, nie wszczyna się postępowania w sprawie dopuszczenia się czynu łapownictwa czynnego, tylko w sprawie przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy przez osobę pełniącą funkcję publiczną w związku z pełnieniem tej funkcji. Podstawą podjęcia przez organ powołany do ścigania przestępstw czynności procesowych będzie złożone przez sprawcę łapownictwa czynnego zawiadomienie o przestępstwie łapownictwa biernego. W postępowaniu sprawca przekupstwa przesłuchany będzie w charakterze świadka. Nadmienić należy, że informacje przekazane przez sprawcę łapownictwa czynnego przybierają procesową formę zeznań, muszą więc polegać na prawdzie.

Bez wątpienia instytucja niepodlegania karze na podstawie art. 229. § 6. k.k. zdaniem O. Górniok wymaga weryfikacji retrospektywnej z uwagi na kontrowersje, jakie wywołuje w środowisku prawniczym. W swoich rozważaniach wskazuje na dwa względy przemawiające za potrzebą przeprowadzenia takiej weryfikacji. Po pierwsze jest to wypracowany w dyskusjach końcowy wniosek, że cel ustawodawcy, jakim było rozerwanie solidarności między biorącym a udzielającym korzyści, nie został spełniony. Po drugie zaś, że obecne przepisy tak dalece zabezpieczyły sprawcy przekupstwa niepodleganie karze w razie, gdy spełnił określone i przewidziane w ustawie warunki, iż dalej, w ramach samego prawa karnego, już pójść nie można (2007, s. 6). Instytucja wyłączenia karalności wywołuje również kontrowersje natury etycznej, związane z niemoralnym objęciem dobrodziejstwem bezkarności wszystkich sprawców łapownictwa czynnego, w tym dopuszczających się przedmiotowego czynu z własnej inicjatywy, a także powstanie problemów interpretacyjnych wynikających z niedoskonałości legislacyjnych budowy przepisu. Wątpiwości wzbudza ponadto powierzenie oceny przekazanych przez sprawcę łapownictwa czynnego informacji o przestępstwie organowi ścigania. Wydaje się, że ustawodawca *de lege ferenda* powinien rozważyć powrót do pierwotnie zakładanych w projekcie ustawy nowelizującej z 2003 roku rozwiązań, zgodnie z którymi oceny przekazanych informacji, w kontekście możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia lub odstąpienia od wymierzenia kary, a nie wyłączenia karalności, miał dokonywać sąd (podobnie: Nowak, 2006, s. 259). Od wprowadzenia do porządku prawnokarnego omawianych zmian w treści art. 229. § 6. k.k. mija już 10 lat, więc zasadnym wydaje się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy cel przedmiotowych regulacji został osiągnięty.

REFERENCES:

- Chrustowski, T. (1985). *Prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne aspekty łapówkarstwa*. Warszawa: Wyd. Prawnicze.
- Gaberle, A. (2007). *Dowody w sądowym procesie karnym*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer.
- Górniok, O. (2007). *o potrzebie weryfikacji retrospektywnej bezkarności łapownictwa czynnego*. „Prokuratura i Prawo 6”.
- Grześkowiak, A. i Wiak, K. (red.), Hałas, r. (2012). *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck.
- Marek, A. (2010). *Kodeks Karny. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer.
- Mozgawa, M. (red.), Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M. (2013). *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer.
- Nowak, C. (2006). *Szczególne przypadki bezkarności sprawców przekupstwa – wybrane*

zagadnienia, [w:] T. Bojarski, K. Nazar, A. Nowosad, M. Szwarczyk (red.), *Zmiany w polskim prawie karnym po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 roku*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Paśkiewicz, J. (2006). *Problematyka wybranych klauzul niepodlegania karze*, [w:] T. Bojarski, K. Nazar, A. Nowosad, M. Szwarczyk (red.), *Zmiany w polskim prawie karnym po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 roku*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Stefański, r. A. (2005). *Bezkarność sprawcy czynu korupcji*, [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), *W kręgu teorii i praktyki. Księga poświęcona pamięci prof. A. Wąska*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Tyszkiewicz, L. (2004). *o sposobach przeciwdziałania solidarności między biorącym i dającym łapówkę w obronie przed odpowiedzialnością karną*. „Prokuratura i Prawo 11-12”.

Wiatrowski, P. (2008). *Łapownictwo czynne i warunki niekaralności jego sprawcy w kodeksie karnym*. „Prokuratura i Prawo”.

Zdanowska, A. (2010). *Bezkarność przekupstwa*. „Prokuratura i Prawo 9”.

USTAWODAWSTWO

Ustawa z 19 kwietnia 1969 roku – Kodeks karny. Dz.U.1969.13.94 ze zm.

Ustawa z 6 kwietnia 1990 roku o Policji. Dz.U.1990.Nr 30.179 ze zm.

Ustawa z 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny. Dz.U.1997.88.553 ze zm.

Ustawa z 6 czerwca 1997 roku - Kodeks postępowania karnego. Dz.U.1997.89.555 ze zm.

Ustawa z 13 czerwca 2003 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Dz.U.2003.111.1061.

Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy – Prawo bankowe; druk nr 869 z 10 września 2002 roku.

ORZECZNICTWO

Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z 18 kwietnia 1991 roku, i KZP 3/91 OSNKW 1991/7-9/30.

Wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1971 roku, II KR 217/70, OSNKW 1971/9/129.

Wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 1972 roku, III KR 209/72 OSNKW 1973/4/48.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 1974 roku, Rw 522/74 OSNKW 1975/2/31.

Wyrok Sądu Najwyższego z 4 maja 1982 roku, III KR 75/82 OSNKW 1982/10-11/75.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 1985 roku, IV ICR 41/85, OSNICW 1985, nr 11-12, poz. 88.

Wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1997 roku, VKKN 105/97, OSNKW 1998/1-2/7.
Wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2008 r., III KK 30.08, OSNKW 2008, nr 8, poz. 65.